

## OD ADMINISTRACYJI.

Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów, prosimy o nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, a to celem uniknięcia przerwy w regularnem odbieraniu pisma. Kto bowiem do 7-go b. m. prenumeraty nie nadesła, następnego numeru już nie otrzyma.

Prenumeratę z **Galicyi i W. Ks. Poznańskiego** przysyłać należy wprost do **Administracyi** naszego pisma **Kraków, Zaczysze 7.,** a wynosi:

Kwartalnie 4 kor. — 4 Mrk. 25 fen.

Do końca roku 8 kor. — 8 Mrk. 50 fen. już wraz z przesyłką pocztową.

**W Królestwie Polskiem i Ces. Rosyjskiem** przyjmują prenumeratę **wszystkie księgarnie** tak w Warszawie, jak i na prowincyi, lub główny zastępca na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie

**Biuro G. Ungra, Warszawa, Aleja Jerozolimska 78.**

Prenumerata wynosi:

Kwartalnie 1 Rbs. 80 kop. — z przesyłką pocztową 2 Rbs. 60 kop.

Do końca roku 3 Rbs. 60 kop. — z przesyłką pocztową 5 Rbs. 20 kop.

Ze względu na zbliżający się czas wyjazdów na letnie mieszkania, prosimy wszystkich naszych P. T. Prenumeratów o nadsyłanie 40 halerzy (w markach pocztowych) za zmianę adresu.

## Zbrodnia z miłości.

(Do ilustracji tytułowej).

Cała Ameryka północna została wstrząśnięta przez zbrodnię, jakiej na tle erotycznym dokonał w Nowym Jorku ubiegłego tygodnia pewien Chińczyk, nazwiskiem Leong-Lee-Lin, na osobie panny Elsy Siegl, córce wysokiego urzędnika departamentu skarbowego, a wnuczce generała Siegla, który położył wielkie zasługi podczas wojny „secesyjnej”, walcząc po stronie Stanów północnych.

Sama dla siebie ta zbrodnia przeminęłaby, jak tyle innych, bez większego rozgłosu, gdyby nie to, że ofiara należała do najwyższych sfer towarzy-

skich Nowego Jorku, a równocześnie brała udział — na wzór wielu innych młodych panien amerykańskich — w gorliwym nawracaniu Chińczyków na chrystyanizm. Wyszły przytem na jaw rzeczy, które w bardzo wątpliwem świetle przedstawiają ową osławioną moralność purytańską wyższego towarzystwa amerykańskiego, którego bożyszczem jest dolar.

Panna Siegel kochała się w Chińczyku, Leong-Lee-Lin, a nie mogąc zwalczyć oporu rodziców, którzy nie chcieli pozwolić na jej związek z człowiekiem żółtej rasy, oddała mu się bez zastrzeżeń. On jednak mszcząc się za zniewagę, doznaną od ojca Elsy, zabił ją do siebie, zamordował i półnagiego trupa wpakował do kufr.

Kufer ten Leong-Lee-Lin zamknął starannie i ulotnił się z mieszkania, którego gospodarzem był inny Chińczyk, mieszkający w tym samym domu. Dopiero gdy zapach trupi, dobywający się z mieszkania Leong-Lee-Lina, zaczął dokuczać sąsiadom w tej samej kamienicy, gospodarz zwró-

cił się do policyi. Ta przybywszy na miejsce, dokonała strasznego odkrycia, które ilustruje nasza tytułowa rycina.



W pięćsetną rocznicę: Profesor Jan Raszka w swej pracowni.

Śledztwo policyjne wykazało, że zbrodniarz był „donzuanem” nielada, bo w jego mieszkaniu znaleziono przeszło 2000 listów, pochodzących od kobie-



Związek maszynistów: Członkowie wydziału związku. 1. M. Mazurek skarbnik; 2. E. Böhm, sekretarz; 3. A. Smagacz, prezes.